

ZDZISŁAW KEMPF

CZASOWNIKI A FUNKCJE PRZESTRZENNE

(STADIUM Z JĘZYKOZNAWSTWU OGÓLNEGO)

W teorii przypadków stosunkowo mało uwagi poświęca się roli czasownika, a koncentruje się ją głównie na formalnych wskaźnikach stosunku przypadkowego, tzn. końcówce fleksyjnej lub na przyimku. A jednak czasownik stanowi bardzo ważne ogniwo układu syntaktycznego, zwanego przypadkiem, którego głównym zadaniem jest wyrażanie stosunku dwu desygnatów do siebie w przestrzeni. Rozpatrzmy prosty układ syntaktyczny: *książka leży na stole*, w którym desygnat *A* (*książka*) i desygnat *B* (*stół*) są ujęte językowo w związek złożony czasownikiem *V* (*leży*), w dodatku za pomocą przyimka *P* (*na*). Od typu języka zależy, czy dany związek wyrażany jest tylko końcówką fleksyjną, czy też tylko przyimkiem, czy też obu tymi środkami łącznie. Związek powyższy jest wyrażany tylko końcówką po węgiersku (*casus superficialis* z końcówką *-n*): *a könyv az asztalon fekszik*, tylko przyimkiem, np. po angielsku: *the book lies on the table*, a obu tymi środkami w przytoczonym powyżej zdaniu polskim. Nie ulega jednak wątpliwości, że obecność środków fleksyjnych i prepozycyjnych nie jest w przytoczonym wypadku niezbędna dla dostatecznego aktu informacji. Głównym bowiem informatorem jest tu czasownik, którego treść dostatecznie oświetla oba elementy *A, B*, ujmując je w należyty związek syntaktyczny. Nie będzie żadnym ryzykiem twierdzenie, że zaszedłby należyty akt informacji, gdyby elementy *A* i *B* nie miały żadnych wskaźników formalnych (końcówek, przyimków) i gdyby cały zespół *AVB* działał jedynie kontekstowo. Znaczy to, że układ amorficzny: *książka leży stół* byłby zrozumiały. Nie dzieje się tak zawsze, ale dzieje się w dużej liczbie wypadków, wobec czego ten stan rzeczy uprawnia nas do twierdzenia, że czasownik jest bardzo ważnym członem układu przypadkowego.

Tym się również wyjaśnia fakt, że większość języków ludzkich umieszcza wyznaczniki przestrzennych stosunków już w czasowniku. Na tej drodze dochodzi też często do dublowania tego środka, tzn. wyznacznik ten występuje raz jako prefiks w czasowniku, a drugi raz, i to najczęściej ten sam, jako końcówka deklinacyjna lub jako przyimek. Oto polskie przykłady takich podwojeń: *on od-sunął stół od okna* (*ablativus*), *chłopiec prze-skoczył przez rów* (*transgressivus*), *kobieta na-łożyła mięsa na talerz* (*lativus superficialis*). Nie widać tu więc oszczędności środków gramatycznych, bo jeden z nich najczęściej jest pleonazmem.

Zadaniem artykułu jest wskazanie, że we wszystkich językach ludzkich notowanie stosunków przestrzennych służących kategoriom przypadkowym dokonuje się już w czasowniku, przy czym nie dzieje się to w sposób jednakowy we wszystkich językach. Niemniej sposoby, które temu celowi służą, nie są zbyt wielorakie, lecz sprowadzają się do trzech podstawowych typów, które rozpatrzmy kolejno w obecnej pracy, oznaczając je w trzech rozdziałach rzymskimi cyframi. Wyróżnimy więc typ I, II i III. W typie I wyznacznikami stosunków przestrzennych są prefiksy, w II brak wszelkich wyznaczników morfologicznych, a funkcje powyższe spełniane są przez same czasowniki (wewnętrzna lekсыkalna specyfikacja semantyczna), wreszcie III typ działa na bazie złożań czasownikowych.

I typ prefiksalny

A. Najbardziej nam znane w tym względzie i niejako wzorcowe dla rozpatrywanego zagadnienia są stosunki w językach indoeuropejskich. Z kolei jednak podobnej budowy względnie zbliżonej do niej będziemy musieli poszukać w językach kaukaskich i nawet amerykańskich (inkorporujących). O ile jednak powszechna jest opinia, że języki semickie są podobne strukturalnie do indoeuropejskich, bo łączy je fleksyjność, to w aspekcie naszego problemu obie grupy oddalają się od siebie zupełnie, bo języki semickie nie wyrażają stosunków przestrzennych przez prefiksację, lecz przez odrębne wyrazy (grupa II).

Zaznaczyć przy tym należy, że nie wszystkie przedrostki indoeuropejskich języków wyrażają z precyzją to, co L. Hjelmslev¹ nazwał kierunkiem (direction) w teorii przypadków. Jak wiadomo, uczony duński przyjmował trzy postacie kierunku (0, +, —). Przez zero rozumie statyczne tkwienie w danym umiejscowieniu, np. w orientacji wobec środka przedmiotu zerem będzie tzw. inessivus (w wodzie), przez plus — ruch w stronę tego umiejscowienia (np. illativus w wodę), przez minus ruch od tego umiejscowienia (elativus z wody). Tak więc np. łaciński przedrostek *ex-* wyraża precyzyjnie minus sytuacji wewnętrznej (elativus), ale grecki przedrostek *παρα-* nie posiada tej precyzji, bo może oznaczać zero *παρα-καθίσεσθαι* 'siedzieć obok' (adessivus), ale może też wyrażać plus kierunku, np. *παρα-τιθέναι* 'przyłożyć' (allativus). Łaciński rzadszy prefiks *subter-* wyraża wszystkie trzy postacie kierunku Hjelmslewa: *subtervacare* 'być próżnym u spodu' (subessivus, 0), *subterlabi* 'podpływać pod' (sublativus, +), *subterfugire* 'uciekać spod' (subdelativus, —).

Poniżej spróbujmy przytoczyć schematy prefiksów czasownikowych w najstarszych językach indoeuropejskich (sanskryt, greka, łacina), wychodząc nie ze stanu formalnego, lecz operując pojęciem przypadku semantycznego („status” wedle Noreena²) i danym statusom podporządkowując przedrostki rozpatrywanych języków.

Inessivus ('w'): *ἐν-εἶναι* 'być w czymś, tkwić', *in-nasci* 'rósć w czymś, powstać'; w sanskrycie brak³.

¹ *La catégorie des cas*. „Acta Jutlandica” 7:1935 z. 1 s. 95-96 passim.

² Noreen. *Vårt språk*. Lund 1903-1925. T. 1-6. Szczególnie ważny jest dla nas tom 5, § 34-43.

³ Co prawda w języku staroindyjskim widzimy pewien niedostatek w zakresie typowego wy-

Illativus ('w, do'): εἰς-φέρειν 'wnosić', *im-ponere* 'włożyć'; w sanskrycie brak (zob. przyp. 3).

Elativus ('z'): *nis-pat* 'wylecieć' (*nih-*), ἐκ-πίνειν 'wypić', *ex-primere* 'wycisnąć'.

Adessivus ('przy, u') i allativus ('ku, do'): *ā-*, *upa-* : *ā-gam* 'przyjść', *upa-dhā* 'przyłożyć, dołączyć', παρα-καθίξασθαι 'siaść obok' (adess.), παρα-τιθῆναι 'przysłać' (allat.), *ad-iungere* 'przyłączyć'.

Ablativus ('od'): *apa-ni* 'odprowadzić', ἀπο-λύειν 'odwizać', *ab-rumpere* 'oderwać'.

Supralativus ('ku górze'): *adhi-ruh* 'wspinać się', *utl-gā* 'wschodzić' (słońce), ἀνα-βαίνειν 'wznosić się', *super-eminere* 'sterczeć ponad'.

Delativus ('w dół'): *ava-kṣip* 'zrzucić', κατα-θρῶσκειν 'zeskoczyć', *de-currere* 'zbiec z góry'.

Sublativeus ('pod'): *ni-khan* 'zakopać', ὑπο-γράφειν 'podpisać', *sub-sternere* 'podścielić'.

Circumlativeus ('wokół'): *pari-chid* 'obciąć wokół' (np. pióra ptaka), περι-πλέειν 'opływać', ἀμφι-καλύπειν 'otulić zewsząd', *ob-ducere* 'powlec (wokół)'.

Progressivus ('na przód'): *pra-kram* 'wyguszyć', προ-ίειν 'wysłać na przód', *pro-clinere* 'pochylić się do przodu'.

Comitativeus ('razem z'): *sam-damś* 'ścisnąć zębami, przygryźć' (por. *sam-s-kr̥-ta* 'sanskryt', tzn. 'zrobiony razem, ukształtowany'), συμ-βαίνειν 'zejść się', *con-crescere* 'zrosnąć się razem'.

Znana jest powszechnie ogromna giętkość indoeuropejskich przedrostków czasownikowych, które przyłączać się mogą do semantycznie wielce specjalnych czasowników. Oto parę przykładów z różnych epok: sansk. *ava-yaj* 'odwrócić zło przez ofiarę kapłańską' (*yaj-* 'składać ofiarę'), łac. *ad-aquari* 'czerpać wodę', *ad-umbrare* 'ocienić', *con-murmurari* 'pomrukiwać przy czymś', *de-bacchari* 'szaleć' (*Bacchus*), *ex-oculari* 'wycalaować', *in-vesperascit* 'mrok zapada', grec. ἀμφι-λαχίειν 'okopać motyką', ἀμφι-τιττυβίζειν 'świegotać do koła', ἀνα-στηλόειν 'wzniesić pomnik', εἰσ-ακοντίζειν 'rzucić w co pocisk', εἰσ-ιππεύειν 'wjechać konno', ἐκ-διφρεύειν 'zepchnąć z wozu' (διφρος 'pułdo wozu'), ἐκ-δρακοντόειν 'zamienić w smoka', κατα-κεραυνόειν 'zabić piorunem' (κεραυνός 'piorun'), niem. *ab-äffen* 'małpować', *ab-ebben* 'woda opada', *ab-moosen* 'oczyszczać z mchu', *ab-sahnen* 'zdjąć śmietanę', *ent-larven* 'zdjąć maskę', *zu-blinzeln* 'dać znak mrugając', *zurück-spiegeln* 'refleter', *zurücktelefonieren* 'odtelefonować' itp.

B. Jeszcze głębiej niż w językach indoeuropejskich sięga stosowanie morfemów wyrażających stosunki przestrzenne w językach kaukaskich, zwłaszcza Dagestanu (Kaukazu północno-wschodniego). O ile po indoeuropejsku istnieje odpowiedniość

rażania konstrukcji wnętrza przez przyimki, a zatem też przez przedrostki. Zerowa sytuacja wnętrza (inessivus) wyraża się bowiem w tym języku przez końcówkowy locativus, np. *van-e* 'w lesie', natomiast ruch do wnętrza (illativus) wyraża się przez bezprzyimkowy accusativus: *jalam̄ prapāta* 'wleciał do wody'.

przedrostków czasownikowych i przyimków, których podobieństwo czy nawet identyczność jest wyraźna, przy mało czytelnej genezie końcówek przypadkowych, o tyle w językach kaukaskich zgodność przebiega właśnie między prefiksami czasownikowymi a końcówkami przypadków. Końcówki te osiągają największą ilość w języku tabasarańskim⁴, który przyjmujemy jako wzorcowy dla naszych rozważań.

Zgodnie z odkryciami Hjelmsleva, który pierwszy twórczo badał charakter przypadkowych końcówek tabasarańskich, składają się one z dwóch części i wykazują bardzo konsekwentną budowę. Część pierwsza wyraża tzw. umiejscowienie (Hjelmslev to nazywał niezbyt praktycznie „intimité”), druga zaś oznacza tzw. kierunek (direction). Są trzy postacie kierunku: 0, + i —. Zero wyraża stan spoczynku w danym umiejscowieniu, np. dla umiejscowienia wewnętrznego (końcówka —⁵) będzie to inessivus: *xula-* ‘w domu’, dla umiejscowienia bocznego (przyległego) z końcówką *-x* będzie to adessivus: *xula-x* ‘przy domu’, dla umiejscowienia spodniego z końcówką *-k* będzie to subessivus: *xula-k* ‘pod domem’. Plus kierunku wyraża natomiast ruch w stronę danego umiejscowienia i ma morfologiczny znak *-na*, a zatem przy przytoczonych poprzednio umiejscowieniach *-*, *-x*, *-k* uzyskamy plusowe formanty *-na*, *-xna*, *-kna*, np. *xula-* *na* ‘w dom’ (illativus), *xula-xna* ‘do domu’ (allativus), *xula-kna* ‘pod dom’ (sublativus). Minus kierunku oznacza ruch od danego umiejscowienia i wyraża się formantem *-an*, a zatem w trzech wyżej rozpatrywanych wypadkach będą to konstrukcje: *-an*, *-xan*, *-kan*, np. *xula-an* ‘z domu’ (elativus), *xula-xan* ‘od domu’ (ablativus), *xula-kan* ‘spod domu’ (subdelativus).

W większości ludzkich języków występuje 9 podstawowych umiejscowień przypadkowych. W językach indoeuropejskich tylko drobna ich część wyrażana jest końcówkami fleksyjnymi, częściej zaś wyrażają je przyimki. Schemat tych zasadniczych umiejscowień zaproponowałem w pracy *Semantic Scope of the Locative (In Turkish and Indo-European Perspective)*⁶. Są to więc kolejno: 1. inessivus, ‘w’,

⁴ Wiele szczegółowych studiów zostało poświęconych temu językowi. Oto z nich najważniejsze: P.K. Usłar. *Tabasarański język* (pionierska monografia, niestety nie wydana; rękopis jest przechowywany w Instytucie Językoznawstwa Moskiewskiej Akademii Nauk); A. Dirr. *Grammatičeskij očerok tabasarańskiego jazyka. Sbornik materialov dla opisanija mestnostej i plemën Kawkaza*. 35, Tyflis 1905 s. I-IX, 1-250; Hjelmslev, jw. s. 137-159; L.I. Zirkov. *Tabasarański język*. Moskwa—Leningrad 1948. O szczególnym znaczeniu są jednak dwie nowsze prace: A.A. Magometov. *Tabasarański język*. Tbilisi 1965; B.h.K. Hanmagomedov. *Sistema miestnych padežej w tabasarańskom jazyke*. Machačkala 1958.

⁵ Tabasarańczycy od r. 1938 używają grażdanki rosyjskiej z pewnymi modyfikacjami, która jednak nie ujmuje należycie precyzyjnych odcieni systemu spółgłoskowego. W obecnej pracy zastosowano łańciską transkrypcję Magometova. Kropki pod literami, np. *ḳ*, oznaczają spółgłoski glotalizowane („nadgortannye”, „abruptivny”), małe odwrócone *e*, np. *ḳ^o*, oznaczają spółgłoski emfaticzne (por. arabskie) z silniejszym udziałem mięśni przy artykulacji, uniesione kóteczo obok, np. *e^o*, oznaczają dentolabialne (z zaokrągleniem warg). Szczególnie bogaty jest zespół głosek faryngalnych: *q q̣ q^o ʒ* i laryngalnych (zwarte: *ʔ ḳ ḳ^o ḳ*, szczelinowe: *ɣ h x^o ɣ^o x^o x^o*).

⁶ „Linguistics” (Haga) 100 s. 47-62.

2. adessivus, 'przy, u', 3. superficialis, 'na', 4. superessivus, 'nad', 5. subessivus, 'pod', 6. anteessivus, 'przed', 7. postessivus, 'za', 8. interessivus, 'między', 9. circumessivus, 'dokoła'. Wszystkie wymienione umiejscowienia można by nazwać ogólnie lokatywnymi, a więc teoretyczny locativus mógłby mieć tak szeroki zakres.

Ten teoretyczny schemat znajduje dość ścisłe odbicie właśnie w wieloprzypadkowych językach kaukaskich. Na przykład po tabasarańsku występują wszystkie powyższe przypadki w formie końcówkowej z wyjątkiem anteessiwu i cyrkumessiwu. Tak więc anteessivus nie wyraża się tu końcówką fleksyjną, lecz w sposób opisowy przez użycie adessiwu (-x~) od słowa *ul* 'oko', a więc *marflin ulix~ karu žif* 'przed deszczem czarna chmura', piosnka dziecinna, Magometov 348. Nie ma również po tabasarańsku końcówkowego cyrkumessiwu, ale istnieje on w pokrownym języku Lak (formant -č̣ā 'około'), np. *jat-i-č̣ā barc~ buri* 'koło owiec jest wilk'⁷. Co więcej, po tabasarańsku nie ma relewancji formalnej między superficjalisem a superessiwem, tzn., że relację 'na' i 'nad' wyraża się tu jednym wspólnym morfemem -'il (-'in), np. *ɣwa-'in baj diji'na* 'na dachu stoi chłopiec', *tepej-'in lüq. tibxura* 'nad wzgórzem leci orzeł' (*ɣwa* 'dach', *tepe* 'wzgórze').

Język ten ma jeszcze jedną właściwość, która w świetle naszego indoeuropejskiego poczucia przestrzennego jest czymś egzotycznym. Otóż Tabasarańczyk ma dwa oglądy powierzchni: poziomy i pionowy. Jeśli powierzchnia „leży”, wówczas to, co na niej znajduje się lub dzieje, wyraża się morfemami -'il, -'in, jeśli ona natomiast „stoi”, to używa się formantu -k (plus -kna, minus -kan): *cali-k karta ka* 'na ścianie (*cal*) wisi mapa'. Zresztą można sobie wyobrazić w szczegółowych wypadkach odwrócenie orientacji, np. w tej ludowej zagadce (Magometov 346): *saw cali-'il xūr usta, -fijuw? -xil* 'na ścianie pięciu robotników [...]. Co to jest? Ręka'. Tutaj pionowa ściana, na której odbywa się gra cieni-palców, została w wyobraźni sprowadzona do poziomu (*cali-k* → *cali-'il*).

Poza tym jednak 7 umiejscowień łącznie z trzema określeniami kierunku daje 21 podstawowych przypadków tabasarańskich: 1. inessivus -' : 'w'; 2. illativus -'na : 'w, do'; 3. elativus -'an : 'z'; 4. adessivus -x~ lub -h : 'przy'; 5. allativus -x~na, -hna : 'do'; 6. ablativus -x~an, -han : 'od'; 7. superficialis horyzontalny -'il, -'in : 'na' (*na ziemi*); 8. lativus superficialis -'inna : 'na' (*na ziemię*); 9. delativus superficialis -llan : 'z' (*z dachu*); 10. subessivus -k^o : 'pod' (*pod ziemią*); 11. sublativus -k^{na} : 'pod' (*pod ziemię*); 12. subdelativus -k^{an} : 'spod'; 13. postessivus -q : 'za' (*za domem*); 14. postlativus -qna : 'za' (*za dom*); 15. postdelativus -qan 'zza'; 16. interessivus -ɣ : 'między' (*między domami*); 17. interlativus -ɣ'na : 'między' (*między domy*); 18. interdelativus -ɣ'an : 'spomiędzy'; 19. superficialis wertykalny -k : 'na' (*na ścianie*); 20. lativus powierzchniowo-wertykalny -kna 'na' (*na ścianę*); 21. delativus powierzchniowo-wertykalny -kan : 'z' (*ze ściany*).

A oto parę praktycznych ilustracji dla powyższych konstrukcji tabasarańskich:

⁷ Por. P.K. Usłar. *Lakskij jazyk. Etnografija Kawkaza*. T. 4. Tyflis 1890 § 40; Hjelmslev, jw. s. 167.

1. Inessivus : *talsi' sursul aji* 'w worku było żyto'; 2. illativus : *bab naq. Arčuy-³na yušnu* 'babcia pojechała wczoraj do Arčuy'; 3. elativus : *izu har-³an 'ūč⁰unuza* 'wyszędłem z lasu' (*har* 'drzewo, las'); 4. adessivus : *urnari-x⁻ xu dabqna* 'koło drzwi leży pies'; 5. allativus : *žāγ⁰ä č⁰ič⁰ i-x⁻na* 'idź do brata!' (*č⁰i* 'brat', temat *č⁰ič⁰i*); 6. ablativus : *bajar salmni-x⁻an γ⁰uduč⁰nu* 'dzieci odeszły od słupa'; 7. superficialis horyzontalny : *uštuli⁻in al'a daft⁰ar* 'na stole jest książka'; 8. lativus horyzontalno-powierzchniowy : *lāwq⁰uri muč⁰muči čan kul⁻inna balā ap.ur* 'długi język sprawdza kłęskę ná czyjąś głowę' (*kul* 'głowa'); 9. dalativus : *uštuli-llan aldax⁻nu daft⁰urar* 'książki spadły ze stołu'; 10. subessivus : *γwandi-k⁰mälāq⁰w k⁰a* 'pod kamieniem jest robak' (*γwan* 'kamień'); 11. sublativus : *hari-k⁰na žarγ⁰aj, bajar!* 'dzieci, biegnijcie pod drzewo!'; 12. subdelativus : *guč⁰u uštuli-k⁰an!* 'wyjdź spod stołu!'; 13. postessivus : *uč⁰ur š⁰uš⁰a-q ic⁰ib ni⁰* 'za piękną narzeczoną miły zapach' (Magometov 348, przysłowie); 14. postlativus : *šira-qna ušnuw baj* 'chłopiec stanął za dziewczyną' („poszedł za dziewczynę”), *riš* 'dziewczyna', temat *šira-*; 15. postdelativus : *daydi-qan riγ qtibynu* 'zza góry wyszło słońce' (*day* 'góra', temat *daydi-*, *riγ* 'słońce'); 16. interessivus : *kuku širan čarari-γ⁰* 'kwiat we włosach dziewczyny' (*kuku* 'kwiat', *čar* 'włos', plur. *čarar*); 17. interlativus : *baj bazari-γ⁰na yušnu* 'chłopiec poszedł na targ' (uwaga Magometova : v gušču ljudej = wmieszał się w tłum); 18. interelativus : *račnari-γ⁰an kičel γ⁰ädāγ⁰unza* 'wyjąłem kamyk spomiędzy węgla' (*račnar* 'węgle'); 19. superficialis wertykalny : *kiwx surat cali-k!* 'powieś obraz na ścianie!' (*cal* 'ściana', *surat* 'obraz'); 20. lativus superficjalno-wertykalny : *daydin mašna-kna marč⁰arin liž yafnu* 'do zbocza góry podeszło stado owiec' (*mašna* 'twarz←człowieka' i 'zbocze←góry'); 21. delativus superficjalno-wertykalny : *cal-kan kāwqnuw γwan* 'ze ściany wypadł kamień'.

Cząstki wyrażające umiejscowienia, tzn. inessywna ⁻³, adesywne ^{-x⁻} i ^{-h}, superficjalno-horyzontalne ^{-³il}, ^{-³in}, superficjalno-wertykalna ^{-k}, subesywna ^{-k⁰}, postesywna ^{-q} i interesywna ^{-γ⁰} mogą występować jako prefiksy czasowników i w tej postaci przypominają przedrostki indoeuropejskie. Niektóre z nich co prawda zmieniają swą formę. Tak więc element superficjalny, który w funkcji końcówki przypadkowej ma formę ^{-³il}, ^{-³in} (należy to pojmować jako cząstki ^{-l}, ⁻ⁿ aglutynowane do końcówki inessiwu ^{-³}), jako prefiks czasownikowy przybiera wprawdzie postać *il-* (*ilituz* 'posadzić', *ildiwłuz* 'rąbać'), ale też często ma postać *al-*, np. *al-awx⁻uz* 'nasy-pać', *al-dafq⁰uz* 'zdjąć z wierzchu'. Podobnie formant subesywny ^{-k⁰} może mieć jako prefiks tę samą postać, np. *k⁰-uduč⁰uz* 'wyjść spod', ale też przybiera formę *g-* : *g-uč⁰uz* 'wejść pod'.

Przytoczmy więc dla ilustracji parę konstrukcji z prefiksami czasownikowymi, w których odkryjemy znane nam przypadkowe formy fleksyjne, wedle schematu:

Kończówki przypadkowe

Prefiksy czasowników

- | | | |
|--|---------------------|--|
| 1. ^{-³} 'w' | — inessivus | ^{-³} |
| 2. ^{-x⁻} , ^{-k} 'przy' | — adessivus | ^{x⁻} , ^{h-} |
| 3. ^{-³in} , ^{-³il} 'na' (poziom) | — superf. horyzont. | <i>il-</i> , <i>al-</i> |

4. $-k^{\circ}$ 'pod'	— subessivus	k° -, g -
5. $-q$ 'za'	— postessivus	q -
6. $-\gamma^{\circ}$ 'między'	— interessivus	γ° -, $q^{\circ a}$ -
7. $-k$ 'na' (pion)	— superf. wertyk.	k -

1. Inesywnie⁸ : *agaji baj mašindi* 'itnu' ojciec posadził chłopca do samochodu (*dituz* 'posadzić' bez specyfikacji miejsca, *agaj* 'ojciec', *baj* 'chłopiec', *mašin* 'samochód', *-i*, *-di* sufiksy ergatiwu).

2. Adesywnie : Brak niestety przykładów w dostępnych opracowaniach, zwłaszcza Dirra, Žirkova, Magometova i Hanmagomedova, co jest chyba niemiłym zbiegiem okoliczności.

3. Superficialnie w poziomie : *dumu dažž i-in prp²ijir²il-iwnu* 'on na osła położył siodło' (cf. inesywnie 'położyć' brzmi *-iwnu* : *Malla-Nasreddin q²ür sab talsi-* 'iwnu' 'Mułła-Nasreddin zająca do worka włożył'; tutaj jest zero kierunku), *dumu* 'on', *dažž* 'osioł', *prp²ijir* 'siodło'. Z zerem kierunku : *γwairi-a 4 lan jif al-dafq²ura* 'zrzucają śnieg z dachu' (*γwa* 'dach' w plur., *jif* 'śnieg').

5. Subesywnie : *uzu baj hari-k² k²-itunza* 'posadziłem chłopca pod drzewem' (*har* 'drzewo'), *rukari-k²an γ²ür k²-uřub²nu* 'spod krzaków wyskoczył zając' (*γ²ür* 'zając').

6. Postesywnie : *daydi-qan riγ q-řibynu* 'zza góry wyszło słońce'.

6. Interesywnie : *uzu muxa-γ² žäx²in γ²-äx²unza* 'zmieszałem pszenicę z jęczmie-niem' (*žäx²in* 'pszenica', *mux* 'jęczmień').

7. Superficialnie w pionie : *cali-k karta k-iwxunur* 'mapa wisi na ścianie', *izu k-uwž²unuza duřmani-k žida* 'ugodziłem nieprzyjaciela bagnetem' (*duřman* 'nieprzyjaciel', *žida* 'bagnet'), *dayži-kan edmi k-taγnu* 'z góry spadł człowiek' (*edmi* 'człowiek').

Morfologiczne znakowanie przestrzenne jest w językach kaukaskich silniejsze niż w językach indoeuropejskich jeszcze pod jednym względem. Otóż czasownik bytu **es-* (np. sansk. *asmi*, prasł. **jesmь*) nie przybiera po indoeuropejsku wskaźników sytuacji przestrzennych, a po kaukasku znakowanie tych lokalizacji przy czasownikach bytu (tabasarańskie *a* 'być') jest zjawiskiem normalnym. Tak więc mamy tu normalne układy : *'a* 'jest w', *x²a* 'jest przy', *al* 'jest na', *k²a* 'jest pod', *qa* 'jest za', *γ²a* 'jest między', *ka* 'jest na' (pionowo). Przykłady : *bajar mektebdi-* 'a' 'dzieci są w szkole'; 2. *či č²ič²o-i-x² x²a* 'siostra jest u brata' (*či* 'siostra', *č²o* 'brat'); 3. *duřan mařn²-in řuqjar al* 'na jego twarzy są plamy' (*řuq* 'plama'); 4. *γ²až²u-k² edme k²a* 'człowiek jest pod mostem' (*γ²až²* 'most'); 5. *daydi-q biçi řul qa* 'za górą jest mały auł' (*řul* 'wioska, auł', *biçi* 'mały'); 6. *baj hari-γ² γ²a* 'chłopiec jest na drzewie' (dosłownie 'między drzewem'⁹), *xujin sp²ari-γ² řurab γ²a* 'w zębach psa jest kość' (dosł.

⁸ Kolejne relacje przestrzenne są tu podane w postaciach zera kierunku (np. inessivus), lecz są to uogólnienia dla wszystkich trzech postaci kierunku, tzn. np. termin inessivus jest ogólnym symbolem dla inessivu statycznego (0) jak i dla illatiwu (+) i elatiwu (—). Np. pierwszy z cytowanych tu przykładów (itnu) jest faktycznie illatiwem (+), dalszy jednak przykład (nr 4) *rukari-k²an* 'spod krzaków' nie jest właściwym subessiwem (0), lecz subdelatiwem (—).

⁹ Precyzja przestrzenna Tabasarańczyka nie zezwala mu się wyrazić, że 'chłopiec jest na drze-

'między zębami'), *xu* 'pies', *sp^oar* 'zęby', *ķurab* 'kość'; 7. *duyan mašna-k tūqjar ka¹⁰* 'plamy są na jego twarzy'.

Zjawisko powyższe jest zatem pleonazmem, bo z punktu widzenia informacji nie jest konieczne i nie jest też ono częste w językach światowych.

Z kolei należałoby wspomnieć o jeszcze jednej różnicy między systemem indoeuropejskim a kaukaskimi w omawianym przez nas względzie. Otóż czasownikowe prefiksy kaukaskie są pod jednym względem uboższe od indoeuropejskich, mianowicie nie wyrażają wszystkich trzech postaci kierunku (0, +, —), lecz są stale jak gdyby zerowe. Gdyby język tabasarański w prefiksie wyrażał plus i minus kierunku, musiałby stosować morfemy z częstkami *-na* i *-an*, a tego nie robi. Natomiast w językach indoeuropejskich wyrażenie kierunku tkwi już w samym przedrostku. Tak więc np. łac. przedrostki *ex-* i *ab-* wyrażają minus kierunku (elativus i ablativus), *in-* i *ad-* wyrażają plus (illativus i allativus). Staje więc przed nami pytanie zasadnicze: czy wymieniona ułomność „bezkierunkowości” jest wrodzonym rysem czasowników kaukaskich? Przecież jeśli *uč^ouz* znaczy ogólnie 'iść, jechać'¹¹, to *k²-uč^ouz*, nie oznaczające kierunku w częstce *k²-*, lecz tylko „dolność” lokalizacji, mogłoby znaczyć zarówno 'iść w dół' (plus), jak i 'iść z dołu' (minus). Pierwszy więc sens tego układu byłby 'zniżyć się', drugi zaś 'wznosić się'. Otóż język tabasarański wyszedł zwycięsko z tego dylematu i przeciwstawił minus plusowi za pomocą dwu środków morfologicznych. Pierwszym z nich jest infiks *-da-* (*-ra*) lub *-du-* (*-ru-*), drugim zaś wydłużenie samogłoski po prefiksie. Oba te środki wyrażają minus kierunku przeciwstawiony plusowi. Oto przykłady dla pierwszego z tych środków: *alax[~]uz* 'nasytać na' (plus, częstka *al-* superficialna) // *al-da-x[~]uz* 'zsytać z powierzchni', *k²-ax[~]uz* 'nasytać pod' // *k²a-da-x[~]uz* 'wysypać spod czegoś', *a-x[~]uz* 'wsypać do środka' // *a-da-x[~]uz* 'wysypać z'; *uluč^ouz* 'wejść na, wejść' // *ul-du-č^ouz* 'zejść z', *k²-uč^ouz* 'wejść pod' // *k²u-ru-č^ouz* 'wyjść spod'. A oto z kolei przykłady środka iloczynowego: *k-uč^ouz* 'wejść do, wejść lekko brodząc'¹² // *kūč^ouz* 'wyjść z', *uč^ouz* 'wejść' // *ūč^ouz* 'wyjść'.

Sądzę, że morfologiczne znakowanie stosunków przestrzennych w czasowniku, jak widać z powyższej próbki tabasarańskiej, najdalej się posunęło w językach ka-

wie', bo pojmować tak można tylko szczyt drzewa, a więc ptak może siedzieć 'na drzewie'. Chłopek natomiast jest 'między drzewem', tzn. wśród gałęzi i liści.

¹⁰ Tabasarańczyk może dwojako spoglądać na twarz ludzką: bądź jako na powierzchnię niezależną od głowy stojącego człowieka (*-il*, superficialis horyzontalny), bądź też traktować w swym oglądzie twarz jako boczną powierzchnię głowy stojącego człowieka (*-k*, superficialis wertykalny).

¹¹ Co prawda w wielu językach, a także po tabasarańsku bezkierunkowe 'iść' przyjmuje faktycznie funkcję kierunkową (plus), bo przeważnie idzie się w jakimś celu: *izu uč^ounuza hari-z* 'poszedłem do lasu'.

¹² Po tabasarańsku głębokie wchodzenie do wody (rzeki, morza) z ewentualnym nurkowaniem łączy się prawidłowo z illatiwem (*-na*), ale gdy ktoś do rzeki wchodzi powierzchnie, np. brodząc lub łapiąc ryby, wówczas płaszczyzna wody „stoi” i używane są konstrukcje superficjału wertykalnego (*-k*).

ukaskich. Najsilniejsze jest ono w językach dagestańskich (agulskim, dargińskim, lezgińskim, laskim). Jak widzimy, czynne są w tym względzie prefiksy, słabiej infiksy.

C. Ale rzecz charakterystyczna, że podobne zjawiska spotykamy w językach szczególnie odrębnych, mianowicie w amerykańskich językach polisintetycznych (inkorporujących). Weźmy na przykład pod uwagę Navaho, język czerwonoskórych mieszkańców stanu New Mexico, dobrze zbadany przez Sapira i Hoijera¹³. W języku tym polisintetyczny zespół czasownika składa się z dziesięciu członów, przeważnie jednozgłoskowych, przy czym rdzeń zajmuje miejsce ostatnie, zaś te elementy, które moglibyśmy nazwać prefiksami o funkcji przestrzennej (adverbial prefixes), znajdują się w miejscu pierwszym. Jest jeszcze jedno miejsce, mianowicie czwarte, w którym lokalizują się części o funkcjach podobnych do prefiksów, lecz bardziej gramatycznych niż ściśle przestrzennych, np. *di-* 'zaczynać' (inchoative), *hi-* 'jeden za drugim' (seriative), *-yi-* czynność jednorazowa (semelfactive). Dwa nader ważne miejsca w tym zespole to 4. (zaimek obiektu *ši-* 'mnie', *-bi-* 'jego') oraz 8. (zaimek subiektu, np. *-š-* 'ja', *-ii-* 'nas'). A zatem na pierwszym miejscu pojawiają się takie części jak *dah-* 'na górze' (*dah-ji-z-tł* 'on leży na górze', *tł* 'leżeć'), *ni-* 'w dół do pozycji spoczynku' (*ni-ši-l-teeh* 'on kładzie mnie na dole', *teeh* 'poruszać żywym obiektem'), *?a*¹⁴ 'od, precz, away, off', (*?a-y-ii-?a* 'on zabrał okrągły przedmiot', *?a* 'poruszać okrągłym obiektem'). Sprawa się o tyle jednak komplikuje w stosunku do języków indoeuropejskich i kaukaskich, że o ile tam występują prefiksy zasadniczo przestrzenne, to w językach Indian są też elementy z inną, zróżnicowaną semantyką. Tak np. częśćka *ji-* oznacza, że przedmiot jest pręgowany ('in a streak, streaklike'), *ji-ba* 'there is a streak of grey' (*ba* 'być szarym'), *ci-* jest prefiksem wyzwolenia: *ci-ca-* 'z ognia, z wody', a odwrotnie *taah-* znaczy 'do wody, w wodę'. Prefiksy amerykańskie mogą występować grupowo podobnie jak w niektórych językach indoeuropejskich. Np. w Navaho od rdzenia *dqoh* 'strzelać' można otrzymać konstrukcję *?a-ji-i-š-dqoh* (*?a-ji-hi-ši-dqoh*) 'wypuszczałem (strzały) jedną po drugiej', gdzie *?a-* jest formantem ablatywnym ('od'), zaś *hi-* seriatywnym ('one after another'). Hoijer podaje nawet konstrukcję z czterema prefiksami kolejnymi: *yah-?a-na-di-* (nie podajemy tu konkretnego rdzenia), która oznacza 'zaczynać się poruszać wstecz w stronę zamknięcia' (*yah* 'w stronę zamknięcia, into an enclosure', *?a* ablativus, *na-* 'dokoła', *di-* element rozpoczęcia czynności, inchoative).

Typ II. Sądzić można, że najstarszy i najpierwotniejszy w ludzkim myśleniu językowym jest typ morfologiczny, w którym czasowniki o znaczeniu 'iść', 'pójść', 'wyjść', 'przyjść' itd. wyraża się za każdym razem innymi i odrębnymi wyrazami. Istnienie takiego typu językowego świadczy, że było stadium, w którym nie doko-

¹³ *The Phonology and Morphology of the Navaho Language*, by Edward Sapir and Harry Hoijer. California Publications. „Linguistics” 50. Berkeley and Los Angeles 1967.

¹⁴ Znak ? zastępuje u nas inny element graficzny w pracy Sapira i Hoijera mający postać znaku zapytania bez kropki i odpowiada zwarcia krtaniowemu (glottal stop). Transkrypcję obu autorów uprościłem jednak, pomijając znaki dla akcentów, w naszej pracy nie posiadające wagi istotnej.

nano jeszcze wartościowania przestrzenno-kierunkowego, którego efektem mogło być wyodrębnienie podstawowego wyrazu 'iść' oraz spostrzeżenie, że kierunkowe i lokalne jego odmianki mogą być wyrażane osobnymi, zawsze tymi samymi częstkami. Tak więc wyodrębniwszy taką częśćkę, np. elatywne 'wy-', u czasownika chodu, można ją było stale dodawać do innych czasowników, np. 'wypłynąć', 'wykopać' itp. Języki indoeuropejskie i kaukaskie są więc najsilniej zaawansowane na tej drodze i świadczą o najprecyzyjniejszym myśleniu analitycznym. Dowodem równie czulego analityzmu są też języki dalekowschodnie. Prawdopodobnie zresztą częśćki, o których tu mówimy, nie były pierwotnie prefiksami, lecz luźniejszymi adwerbiami (prewerbiami czy postwerbiami), które dopiero później przyłgnęły do rdzeni czasownikowych. Świadczy o tym rozwój języka staroindyjskiego, bo w jego stadium wedyjskim prewerbia są jeszcze luźne i dopiero na gruncie sanskrytu klasycznego aglutynują się do czasowników. Podobny jest stan w języku Homerowym w porównaniu z greką klasyczną. Oto przykłady z Homera: $\nu\nu \delta' \acute{\alpha} \gamma \epsilon \nu \eta \alpha \mu \acute{\epsilon} \lambda \alpha \iota \nu \alpha \nu \acute{\epsilon} \rho \upsilon \sigma \sigma \omicron \mu \epsilon \nu \epsilon \iota \varsigma \acute{\alpha} \lambda \alpha \delta \iota \alpha \nu$, $\acute{\epsilon} \varsigma \delta' \acute{\epsilon} \rho \acute{\epsilon} \tau \alpha \varsigma \acute{\epsilon} \pi \iota \tau \eta \delta \acute{\epsilon} \varsigma \acute{\alpha} \gamma \epsilon \rho \omicron \mu \epsilon \nu$, $\acute{\epsilon} \varsigma \delta' \acute{\epsilon} \kappa \alpha \tau \acute{\omicron} \mu \beta \eta \nu \theta \epsilon \iota \omicron \mu \epsilon \nu$ 'teraz, nuż, okręt czarny sprowadźmy na boskie morze, na nim zaś (tu: 'do niego') żeglarzy starannie zgromadźmy, na pokładzie (tu: 'do niego') hekatombę złożmy', Iliada A 140-144 (luźne illatywne $\acute{\epsilon} \varsigma$ 'do środka' dwukrotnie). Podobny obraz przedstawia zresztą język wietnamski, w którym te częśćki, które już w języku chińskim przywarły do rdzeni czasownikowych (jako postwerbia, kierunek aglutynacji jest więc odwrotny niż po indoeuropejsku), są tam jeszcze luźne, np. elatywne *ra* : *đi ra* 'wyjść', *nhó'ra* 'wyrwać', *bay ra* 'wylecieć'; illatywne *vào* : *đi vào* 'wejść', *đur ra vào* 'wpuścić' itp.

Czasowniki wyrażające chód i jazdę są najbardziej reprezentatywne dla badanego przez nas zjawiska. Otóż właśnie typ II polega na tym, że dla każdej szczegółowej sytuacji kierunkowo-przestrzennej występuje tu osobny wyraz. Etymologicznie takie wyrazy są różne między sobą, tak że nie można ich sprowadzić do jednej wspólnej podstawy „chodu”. Tak sprawa wygląda przede wszystkim w językach semickich, tak również w ogromnych rodzinach języków uralskich i altajskich oraz malajsko-polinezyjskich i melanezyjskich.

W języku arabskim mamy więc odrębne wyrazy dla odcieni verba eundi. Za podstawę można przyjąć czasownik *sāra* 'iść, jechać' oraz *dahaba* 'pójść' : *jakūnu ḡāhibi kad sāra ilā Miṣra*¹⁵ 'mój przyjaciel pojedzie do Egiptu'; *nadhabu ilā 'sšāmi* 'idziemy do Damaszku'; *jakūn 'l'ahsanu an taḥhabā wa tuchabirū wālidī* 'najlepiej będzie, jeśli pójdziecie i powiadomicie mego ojca'.

Illativus — *dahala* 'wejść' : *adhala 'dđaiḡa ilā ḡajmatihī* 'pozwolił gościowi wejść do swego namiotu' (*adhala* IV forma typu *af'ala*, tzn. causativus od *dahala*).

Elativus — *haraḡa* 'wyjść' : *haraḡnā min bābi 'l-madīnati* 'wyszliśmy z bramy miasta'.

¹⁵ Przykłady arabskie czerpałem z podręcznika: E. Harder. *Arabsiche Konversations-Grammatik*. Heidelberg 1910.

Allativus — *ǧā'a* 'przyjść', *raǧā'a* 'wracać', *waǧala* 'przybyć', *danā* 'przybliżyć się' : *raǧā'a ilā Miṣra li-jaṇḍamma ma'a rufaḵā'ihī* 'wrócił do Egiptu, by się przyłączyć do swych towarzyszy'.

Delativus ('w dół') — *naẓala* 'schodzić' oraz supralativus ('w górę') : *ṭala'a* (ewent. *ṭaǧala*) są bardzo wyraźnie reprezentowane po arabsku osobnymi wyrazami. Może to dotyczyć ciał niebieskich, np. *ṭala'ati 'š-šamsu* 'słońce wzeszło', ale równie dobrze można użyć tych słów dla chodu ludzkiego: *ṭala'a 'r-riǧālu 'l-ǧabala wa nazalū* 'mężczyźni wspięli się na górę i zeszli'. Do ciał niebieskich ma też zastosowanie czasownik *šaraḵa* 'wschodzić', por. *šarḵ* 'wschód'. Dla delatiwu wymienić też można czasownik *ǧaraba*, głównie w zakresie astronomicznym : *ǧaraba 'l-ḵamaru* 'księżyc zaszedł'.

Przyjrzyjmy się jeszcze innym przestrzennym relacjom u czasowników: consecutivus ('za', niem. 'nach') *tabi'a* 'iść za kimś'; circumlativus ('wokół') *ḥašara*, *ḥāṭa* 'otaczać', *dāra* 'krążyć', *ṭāfa* 'obchodzić, objeżdżać'; terminativus 'aż do' : *balaǧa* 'dosięgać'.

Prócz tego język arabski posiada szereg czasowników, które bez posługiwania się przedrostkami, same przez się wyrażają różne stosunki ruchu (chodu, jazdy) w przestrzeni. Wymieńmy z nich kilka : *daraǧa*, *dalafa* 'iść wolno, krok za krokiem', *raǧila* 'iść pieszo', *zalaṭa* 'iść szybko', *sarā* 'iść nocą', *rašada* 'iść właściwą drogą', *sāmata* 'iść równolegle' (też 'być nad głową, być w zenicie' (o słońcu), por. *as-samūt* 'azymut), *hādā* 'przechodzić w bród'.

Na tle czasowników chodu ciekawa jest także formacja, którą możemy nazwać decompositivus, występująca w wielu językach, a w niektórych z nich wyraża się takie układy za pomocą precyzyjnych morfemów, por. niem. *zer-*, *auseinander-*, słowiań. **orzь-* (pol. *roze-drzeć*), węg. *szét-*. Inne natomiast języki wyrażają relację rozkładu lub rozpadu osobnymi wyrazami. Taki jest właśnie arabski czasownik *ḥalla* o bardzo szerokim zastosowaniu: 'rozwiązać węzeł', 'rozsiodłać konia, wielbłąda', 'wyprząc wołu' itp. O podobnym znaczeniu, wszakże nie akcji, lecz stanu, jest czasownik *ṭaǧā* 'wychodzić z brzegów', 'przekraczać granice', 'szaleć' (o morzu).

W wypadkach, gdy nie chodzi tylko o chód, lecz i transport ('nieść', 'wieźć' itp.) w tych samych sytuacjach przestrzennych, język arabski radzi sobie w ten sposób, że stosuje pochodne formy (II, IV, X), tzn. *fa' 'ala*, *af'ala*, *istaf'ala* od danych podstaw werbalnych. Tak więc jeśli elatywne *haraǧa* znaczyło 'wychodzić', to *haraǧa* (II forma) oraz *aḥraǧa* (IV forma) znaczą 'wyprowadzać, wynosić, wywozić', i podobnie jeśli illatywne *daḥala* znaczyło 'wchodzić', to II forma *daḥhala* lub IV *adhala* znaczą 'wprowadzać, włączać, umieszczać, wnosić, wwozić'. Podobnie *nazzala* (II forma od delatiwu *naẓala*) może znaczyć 'zniżyć, spuszczać', IV forma *anzala* może znaczyć 'wysadzać (desant)', 'spuszczać (flage)' itp. Działa ten schemat nawet przy dość specjalnych sytuacjach, np. do terminatiwu *balaǧa* 'dochodzić do' II forma *ballaǧa* będzie znaczyć 'doprowadzać do', do konsekutiwu *ṭabi'a* 'follow, sequi' dostaniemy X formę *istaṭba'a* ze znaczeniem 'wlec za sobą'. Natomiast przy czasownikach o specjalnych znaczeniach nie można po arabsku wyrażać ich odcieni prze-

strzennych jak w językach indoeuropejskich (w rodzaju 'przylutować', 'odkotwiczyć'). Tutaj działa tylko czasownik podstawowy, a specyfikacja przestrzenna przenosi się na przyimki, tzn. np. indoeuropejski układ elatywny 'do-lecieć' przekształca się po arabsku na 'lecieć do'. Główne przyimki arabskie to *fī* 'w' — (inessivus), *min* 'z' (elativus), *ala* 'na' (lativus superficialis), *an* 'od' (ablativus), *ilā* 'do' (lativus), *bi* 'z' (comitativus). Tak więc od *ṭāra* 'lecieć' otrzymamy illativus 'wlecieć' w postaci *ṭāra ilā* (*dāhili*) 'wlecieć do wnętrza', elativus 'wylecieć' jako *ṭāra min* [...] itp.

Omówiony typ II występuje też w innych językach Afryki jako normalny. Na przykład w języku hausa są następujące odrębne czasowniki chodu: *tafi* lub *je* 'iść', *shiga* 'wchodzić', *fita* 'wychodzić', *zo* 'przychodzić', *koma* 'wracać', *wuce* 'mijać', *sauka* 'schodzić, zstępować', *kai* 'dochodzić' (terminativus). Po tych czasownikach umieszcza się dopełnienie bez żadnego wyznacznika morfologicznego, niejako: 'wchodzić miasto', 'wychodzić miasto', np. *ya shiga gari* 'on wszedł do miasta' (*gari*), *ya fita gari* 'on wyszedł z miasta', *ya wuce gari* 'on minął miasto'.

Ogrom języków azjatyckich (prócz dalekowschodnich) reprezentuje również ten typ. Chodzi tu głównie o języki uralskie i altajskie. Co prawda jest tu pewna odrębność polegająca na ograniczeniu ilości czasowników chodu, przeważnie do dwu (języki uralskie) lub trzech (języki altajskie), z których jeden oznacza plus kierunku, drugi zaś minus. Tak więc najczęściej mamy jeden czasownik chodu w tamtą stronę (minus) oraz czasownik chodu w tę stronę (plus, allativus). Jeśli więc chodzi o latiwy ('pójść'), to można wymienić węg. *menni*, fiń. *mennä*, turec. *gitmek*, jakuc. *bar*, gdy zaś mowa o allatiwach ('przyjść'), to wymienimy węg. *jönni*, fiń. *tulla*, turec. *gelmek*, jakuc. *kel*. Bywają też czasowniki oznaczające chód oglądany in statu nascenti (por. ang. *to walk*, bułg. *vārviā*, franc. *marcher*, ros. *stupat'*, japoń. *aruku*) i takim jest fińskie *astua*. Dodajmy tu jeszcze elatiwy ('wyjść') w grupie języków tureckich lub spokrewnionych, np. turec. *çyk-mak*, tatar. *çygu*, jakuc. *ta5ys*. W sytuacjach bardziej specjalnych nie zmieniają się podstawowe czasowniki, lecz specyfikacja przenosi się bądź na przysłówki lokalne (po fińsku), bądź na końcówki przypadkowe. Np. po fińsku przysłówkiem illatywnym jest *sisään*, elatywnym jest *ulos*, ablatywnym *pois*, delatywnym *alas*, wobec czego 'wchodzić' może brzmieć *tulla sisään*, 'wychodzić' *mennä ulos*, 'odchodzić' *mennä pois*, 'schodzić (na dół)' *astua alas*. Jak wspomniano, może się też specyfikowanie przestrzenne przenosić na końcówki przypadkowe, np. po fińsku dla pojęcia 'łać' jest czasownik *kaataa*, ale 'wlać wodę do dzbana' będzie brzmieć *kaataa vettä kanuun* z końcówką illatiwu (— *-n*) od *kannu* 'dzban', zaś 'wylać wodę z dzbana' brzmi *kaataa vettä kanusta* z końcówką elatiwu (*-sta, -stä*). Ogólnie jednak stwierdzić można, że na wielkim obszarze języków uralskich i altajskich specyfikowanie przestrzenne dokonuje się przez odrębne wyrazy, bez względu na to, czy przy czasownikach chodu są tylko dwa czy też trzy, więc języki tych rodzin należą do typu II¹⁶. Język mandżurski, bliski terenowo gru-

¹⁶ Na tle przynależności języków altajskich i uralskich do typu II niezwykle zjawisko stanowi język węgierski, który posiada system przestrzennych przedrostków czasownikowych, bardzo po-

pie III, nie należy jednak do niej, lecz jest wybitnym reprezentantem grupy II. Oto verba eundi po mandżursku: *gene-mbi* 'iść', *ji-mbi* 'przychodzić', *ili-mbi* 'wychodzić', *ibe-mbi* 'iść na przód', *wesi-mbi* 'iść do góry', *wasi-mbi* 'schodzić na dół', *dule-mbi* 'przechodzić, mijać' (-*mbi* to sufiks bezokolicznika).

W rodzinie języków austronezyjskich odrębne sytuacje przestrzenne przy czasownikach są wyrażane bardzo zróżnicowanymi wyrazami. Przyjrzyjmy się bogatemu wachlarzowi leksykalnemu języka malajskiego: *pergi* 'iść, jechać' (itivus), ale też często o znaczeniu 'pójść, pojechać', więc już ukierunkowany element (*ia pergi ke-pasar* 'on idzie na targ'), *datang* 'przychodzić, przyjeżdżać' (allativus), *keluar* 'wychodzić' (elativus), porównajmy też wyraz *turun* 'wychodzić z domu, wysiadać z samochodu', *masuk* 'wchodzić' (illativus), *kembali* 'iść z powrotem, w odwrotnym kierunku', porównajmy *pulang* 'wracać do domu, do kraju', *lalu* 'przechodzić, mijać, przepuszczać' (transgressivus), *madju* 'iść na przód' (progressivus), *mundur* 'cofać się' (retrogressivus), *pindah* 'zmieniać położenie, przechodzić z miejsca na miejsce, robić przesiadkę' (tramwaj), *hinggap* 'zniżyć się, spuszczać się, siadać' (delativus), *sampai* 'dosięgać, dochodzić do' (terminativus).

Jak duży jest zasięg tego II typu? Odpowiedź na to pytanie być winna zadaniem przyszłości; zdaje się, że większość języków światowych należy do tej grupy.

Jak bardzo silna jest rozbudowa leksyki chodu w językach austronezyjskich, z opisem szczegółowych jego postaci, niech świadczy poniższa krótka lista czasowników malgaskich (Madagaskar); należą tu dość liczne wyrazy podwojone (intensyfikowane), charakterystyczne dla tej rodziny językowej: *dihindihina* 'chodząc przewalając się z nogi na nogę z rękami na biodrach', *dizydizy* 'chodząc nago', *fangafinga* 'chodzenie drobnymi kroczkami' (cf. *fangafingaina* 'zmuszony chodzić drobnymi kroczkami', np. o spętanym koniu), toż samo *jaiko* 'chód starca, dziecka, drobienie w tańcu, skradanie się drapieznika', *mifongatra* 'wychodzić spod ziemi', *kapilapilaka* 'chodzenie zygakami', *milaikolaiko* 'iść kołysząc biodrami', *mibaikabaika* 'chodzić z rozstawionymi nogami'.

III. Dla nas wobec naszych indoeuropejskich przyzwyczajzeń do prefiksальной budowy czasowników chyba najbardziej egzotyczny jest typ trzeci, występujący głównie w językach dalekiego wschodu, zasadzający się na czasownikach złożonych. Zjawisko to jest tym bardziej niezwykle, że w językach indoeuropejskich wśród złożzeń homosyntetycznych¹⁷ są reprezentowane wszystkie części mowy jako składniki kompozycji prócz właśnie czasowników, co jest dziwne ze względu na ważność tej części mowy. Złożenia czasownikowe, przeważnie tylko dvandva, pojawiają się tu

dobny do indoeuropejskiego. Oto parę głównych tego rodzaju przedrostków: *át-* (transgressivus), *be-*, *bele-* (illativus), *el-* (ablativus), *ellen-* (contraitivus), *elö-* (antelativus), *fel-* (supralativus), *hózzá-* (allativus), *ki-* (elativus), *közbe-* (interlativus), *külön-* (separativus), *le-* (delativus), *oda-* (lativus), *össze-* (comitativus), *rá-* (lativus superficialis), *szét-* (decompositivus), *vissza-* (retrogressivus).

¹⁷ Chodzi tu o złożenia z dwu lub więcej elementów będących tymi samymi częściami mowy, a więc rzeczownik-rzeczownik: woje-woda (tatpuruşa), Bóg-człowiek (dvandva), przymiotnik-przymiotnik: biało-czerwony itp.

jedynie w postaci białych kruków, np. pol. *bij-zabij*, na *chybil-trafil*, ros. *żył-był*. A jakie znakomite środki semantyczne i ekspresyjne mogłyby przynieść każdemu językowi złożenia czasownikowe, o tym świadczy język japoński, w którym ta formacja rozwinęła się najświetniej.

Po japońsku dwa elementy werbalne łączą się w jeden wyraz, który przejmując wspólne znaczenie ich obu, dając w rezultacie sens trzeci. Przykłady: *fukioru* 'złamać' (o wietrze, huraganie; *fuku* 'dąć' + *oru* 'złamać'), *furinarasu* 'dzwonić potrząsając' (*furu* 'trząść' + *narasu* 'wywoływać dźwięk'), *ikinokoru* 'pozostać przy życiu' (*ikiru* 'żyć' + *nokoru* 'zostać'), *kirimusubu* 'związać' (miecze w walce; *kiru* 'ciąć' + *musubu* 'wiązać'), *mochiaruku* 'nosić przy sobie' (*motsu* 'mieć' + *aruku* 'iść, kroczyć'), *nusumimiru* 'patrzeć ukradkiem' (*nusumu* 'kraść' + *miru* 'patrzeć'), *omoiukabu* 'przyjść na myśl' (*omou* 'myśleć' + *ukabu* 'płynąć', tu: 'wypłynąć').

Ten środek językowy występuje w trzech zasadniczych językach dalekowschodnich: chińskim, japońskim i koreańskim. Ponieważ nie są to języki genetycznie i systemowo pokrewne, lecz nawet wręcz różne, więc charakterystyczny jest ten ważny wspólny rys ich budowy, który je niewątpliwie zbliża. Układ regens i rectum we wszystkich trzech językach jest taki jak po indoeuropejsku, tzn. element semantycznie główny (regens) zajmuje miejsce końcowe w wyrazie, a element zależny (rectum) go poprzedza. Oto przykłady: z elementu umieszczonego w pozycji rectum o znaczeniu 'gwiazda' japońskiego *hoshi*, chińskiego *shīng* i koreańskiego *pjōl*, i z elementu umieszczonego w pozycji regensu o znaczeniu światło, tzn. japońskiego *akari*, chińskiego *kuāng* i koreańskiego *pit*, otrzymujemy złożenia funkcyjne (tatpuruṣa) z tym samym zawsze porządkiem składników i ze znaczeniem 'światło gwiazd': jap. *hoshiakari*, chiń. *shīngkuāng* i kor. *pjōlppit*. Odpowiednik naszego czasownika z prefiksem jest więc w tych językach tak zbudowany, że naszemu rdzeniowi czasownikowemu odpowiada tu pierwszy element złożenia (rectum), zaś naszemu prefiksowi odpowiada drugi, główny człon złożenia (regens). Dzieje się tak dlatego, że prefiksowi naszemu, wyrażającemu zmianę stosunków w przestrzeni, odpowiada tutaj czasownik o ogólnym, niejako zaimkowym sensie danego ruchu przestrzennego. Na przykład chińska¹⁸ cząstka werbalna *ch'ū* ma znaczenie 'wychodzić, wyjeżdżać, wyjmować, wydawać' itd., czyli ogólnie ma sens ruchu ze środka przedmiotu *B*, który przedmiot *A* spełnia. Jest to więc ogólna zwerbalizowana funkcja elatywna. Jeśli więc czasownikiem o znaczeniu 'kopać' jest po chińsku *tsüé*, to złożenie o znaczeniu 'wykopać' będzie się przedstawiać jako *tsüé-ch'ū*. Podobnie po japońsku czasownik

¹⁸ Z wielu systemów transkrypcji chińskiej przyjąłem sposób Bernarda Karlgrena. Por. pracę Witolda Jabłońskiego: *Polska transkrypcja pisma chińskiego*. „Rocznik Orientalistyczny” 10:1934 s. 87-121. Przy samogłoskach chińskich wedle dialektu literackiego (północnego, pekińskiego) stosuje intonacje (tony), a mianowicie ton 1, np. *ā*, ton 2. *á*, ton 3. *ǎ* i ton 4. *à*. Wprowadziłem też termin „logoid” dla chińskich jednogłoskowców (które co prawda mogą kolejno tworzyć wyrazy złożone z większej ilości zgłosek), zwanych po chińsku *tsy*, a rozpoznawanych na podstawie hieroglifu. Termin ten stosował Denzel Carr, por. jego artykuł *The Polysyllabicity of the Modern Chinese National Language*. „Rocznik Orientalistyczny” 10:1934 s. 51-76.

-deru oznacza elativus o znaczeniu stanu, czyli 'wychodzić, pojawiać się, ukazywać się, uzewnętrzniać się', zaś *-dasu* ma podobne znaczenie czynności elatywnej, czyli 'wyjmować, wyciągać, wystawiać, wydobywać, pokazywać, wypuszczać, wydawać', itp. Ponieważ po japońsku 'kopać' brzmi *horu*, więc czasownik 'wykopać' przybierze postać *hori-dasu*. Koreańszczyzna okazuje nam pokrewny obraz. Elementem elatywnym oznaczającym stan jest tutaj *nada* 'wychodzić, wynikać' etc., zaś oznaczającym czynność jest *neda* 'wyjmować, wyprowadzać' itp. A zatem 'wrosnąć' to *čara-nada* (*čara* 'rosnąć'), 'wylecieć' to *nara-nada* (*nalda* 'lecieć'), 'wykopać' to *pha-neda* (*phada* 'kopać').

Zbadajmy więc budowę chińskich złożów czasownikowych przy słowach chodu (*verba eundi*). Chciałbym zaznaczyć, że w wielu językach świata nie ma po chińsku różnicy leksykalnej między czasownikiem 'iść' a 'jechać'. Tak więc czasownikiem o znaczeniu ang. 'to go', franc. 'aller' jest tutaj *tsou*. Mamy więc na tej bazie konstrukcje z czasownikami zastępującymi nasze przestrzenne prefiksy. Są nimi: *łai* allativus, *tsü* lativus, *ju* illativus, *ch'ü* elativus, *k'ai* ablativus. Otrzymujemy więc formacje: *tsou-lai* 'przychodzić', *tsou-tsü* 'pójść', *tsou-ch'ü* 'wyjść', *tsou-k'ai* 'odejść'. Prócz tych złożów działają też same jednozłogowce jako czasowniki kierunków. Tak więc mamy illativus *ju* 'wchodzić, wkładać': *ju-mén* 'wejść w drzwi' (*mén* 'drzwi brama'), *ju-k'ou* 'włożyć w usta' (*k'ou* 'usta'); elativus *ch'ü* 'wyjść, wyjać': *ch'ü-kó* 'wyjechać za granicę' (*kó* 'kraj, państwo'), *ch'ü-shou* 'sprzedać' (*shou* 'ręka'); supralativus *shàng* lub *tēng* 'iść do góry, wspinać się, wznosić się': *shàng lou-k'i* 'wspiąć się po drabinie', *tēng shān* 'wejść na górę' (*lou-k'i* 'drabina', *shān* 'góra'); delativus *hià* 'schodzić w dół, zniżać': *hià ch'ü* 'wysiąść z wozu', *hià lü* 'spadła rosa' (*ch'ü* 'wóz', *lü* 'rosa').

Przy innych czasownikach niż *verba eundi* również występują po chińsku złożenia. Przykłady: *ná* 'brać', *ná-lai* 'przynosić' (= 'brać' + 'przychodzić'), *ná-k'ai* 'odnosić', *ná-hia* 'znieść w dół, zjąć'. Są nawet potrójne złożenia: *na-ch'ü-lai* 'wynosić (w tę stronę)', *na-ch'ü-tsü* 'wynosić (w tamtą stronę)'. Od logoidu *tā* 'bić' otrzymujemy złożenia: *tā-ju* 'wbić', *tā-ch'ü* 'wybić', *ta-tü'ng* 'przebić, zrobić dziurę' (*t'ü'ng* 'przejść na wylot').

Po japońsku działają te same układy, choć nie mamy tu do czynienia z jednozłogowymi logoidami, lecz z wielosylabowymi składnikami. W języku tym istnieje często dwupostaciowa paralela sufiksalna i semantyczna: sufiks *-aru* oznacza stan, *-eru* czynność, np. *-agaru* 'wznosić się', *-ageru* 'wznosić'. Oto parę przykładów:

Illativus: *-komu* 'wchodzić, wkładać', *-iru* 'wchodzić', *-ireru* 'wkładać': *mochi-komu* 'wkładać' (*motsu* 'mieć'), *ne-iru* 'zapaść w sen' (*neru* 'spać'), *oshi-ireru* 'wciśnąć' (*osu* 'cisnąć, gnieść').

Elativus: *-deru* 'wychodzić', *-dasu* 'wyjmować': *nagare-deru* 'wypłynąć' (*nagareru* 'płynąć'), *nage-dasu* 'wyrzucić' (*nageru* 'rzucić'), *kangae-dasu* 'wymyślić' (*kangaeru* 'myśleć').

Allativus: *-tsuku* 'łgać do', *-tsukeru* 'przykładać': *kuitsuku* 'wgrzyźć się, przy-

Ignąć (*kuu* 'jeść'), *naki-tsuku* 'błagać ze łzami' ('przyłgnąć płacząc', *naku* 'płakać'), *oshi-tsukeru* 'przyciskać' (*osu* 'cisnąć'), *uchi-tsukeru* 'bić o coś' (*utsu* 'bić').

Ablativus: *hanasu* 'odłączać' : *furi-hanasu* 'strząsnąć z siebie' (*furu* 'trząść'), *kiri-hanasu* 'odciąć' (*kiru* 'krajać'), *mi-hanasu* 'przestać patrzeć' (*miru* 'patrzeć').

Superficialis: *-kakarū* 'zbliżyć się do powierzchni', *-kakeru* 'kłaść na' : *kiri-kakarū* 'rzucić się z szablą na kogoś, atakować białą bronią' (*kiru* 'ciąć'), *nori-kakarū* 'wsiąść do pociągu, tramwaju' (*noru* 'jechać'), *nori-kakeru* 'najechać' (na mieliznę), *oi-kakeru* 'gnać kogoś atakując' (*ou* 'pędzić').

Retrogressivus (por. niem. *zurück-*, *wieder-*, węg. *vissza-*, łac. *re-*). *-kaeru* 'zamieniać', *-kaesu* 'zwracać', *-kawaru* 'zmieniać się', np. *mi-kaeru*, *mi-kaesu* 'ogłądać się wstecz' ('patrzac wracać', *miru* 'patrzeć'), *iki-kaeru* 'wracać do życia' (*ikiru* 'żyć'), *omoi-kaesu* 'pomyśleć jeszcze raz' (*omou* 'myśleć'), *umare-kawaru* 'urodzić się jeszcze raz' (reinkarnacja).

Comitativus (por. łac. *con-*, grec. *συν-*, węg. *össze-*). *-au* 'zgodzać się, harmonizować' : *kami-au* 'gryźć się ze sobą' (*kamu* 'gryźć'), *mi-au* 'patrzeć na siebie', *nari-au* 'dźwięczeć razem, harmonizować' (*naru* 'wydawać dźwięk'), *sasayaki-au* 'szeptać ze sobą'.

Supralativus (por. niem. *empor-*, grec. *ἄνα-*, słow. **възъ-*). *-agaru* 'wznosić się', *-ageru* 'wznosić' : *hiroi-ageru* 'podnieść z ziemi' (*hirou* 'zbierać np. ziarna', por. ang. 'pick up'), *mi-ageru* 'patrzeć w górę', *mochi-ageru* 'podnieść' (*motsu* 'trzymać, mieć'), *mochi-agaru* 'być podnoszonym', *omoi-agaru* 'być wysokiego mniemania o sobie' (*omou* 'myśleć').

Delativus (por. niem. *nieder-*, grec. *κατα-*, słow. **низъ-*, węg. *le-*). *-sagaru*, *-ochiru* 'opuszczać się, spadać', *-orosu*, *-otosu*, *-sageru* 'opuszczać, zniżać. zrzucić' : *kiri-orosu* 'zrąbać, ściąć', *kiri-otosu* 'podciąć, zwalić tnąc', *kiri-sageru* 'ściąć', *korogari-ochiru* 'runąć' (*korogaru* 'położyć się'), *mi-sageru* 'patrzeć z wysoka (dumnie)', *tobi-sagaru* 'zeskoczyć' (*tobu* 'skakać, latać'), *zuri-sagaru* 'ześliznąć się' (*zuru*, *zureru* 'ślizgać się').

Transgressivus (por. niem. *durch-*, węg. *át-*, pol. *prze-*). *-toru* 'przechodzić na drugą stronę', *tōsu* 'przenikać' : *mi-tōsu* 'widzieć daleko, przewidywać', *suki-toru* 'być przejrzystym, przeświecać' (*suku* 'być cienkim, rzadkim, przeświecać').

Circumlativus (por. niem. *herum-*, grec. *περι-*, słow. **объ-*, **о-*). *-mawaru* 'kręcić się w koło' *-mawasu* 'kręcić w koło' : *hashiri-mawaru* 'biegać w krąg' (*hashiru* 'biegać'), *mi-mawaru* 'ogłądać, obchodzić patrząc, patrolować', *mochi-mawaru* 'obchodzić po kolei, proponować wielu osobom' (*motsu* 'mieć'), *mochi-mawasu* 'roznosić po domach', *nige-mawaru* 'biegać wszędzie, chcąc się ukryć' (*nigeru* 'uciekać'), *nomi-mawaru* 'biegać po knajpach' (*nomu* 'pić').

Jak już zaznaczono, język japoński przedstawia szczytowe stadium rozwoju złożień czasownikowych. Znaczy to, że w języku tym omawiany środek rozwinął się w sposób najbardziej giętki i objął największą ilość materiału leksykalnego. Język chiński nie doprowadził tego środka do takiej precyzji i rozmiarów. Gdy w dużym

słowniku japońsko-rosyjskim¹⁹ jest 79 złożzeń z elementem *toru* 'brać', o tyle w również obszernym słowniku chińsko-rosyjskim Ošanina²⁰ jest tylko 14 złożzeń z odpowiednim logoidem *ná* 'brać'. Podobnie przy mniej częstym, ale bardzo charakterystycznym wyrazie 'dać, wiać', który po chińsku rozkłada się między dwa logoidy : *kuā* i *ch'ui*, od pierwszego z nich jest tylko jedno złożzenie *kuā-fān* 'zmieniać kierunek' (o wietrze), a od drugiego mamy 8 złożzeń czasownikowych, których większość odnosi się do gaszenia przez dmuchanie (*ch'ui-miò*, *ch'ui-hí*) oraz do gry na instrumentach dętych (*ch'ui-t'án*, *ch'ui-tǎ*), przy czym nie ma tu ani jednej konstrukcji przestrzennej. Natomiast od japońskiego identycznego *fuku* 'dać' mamy aż 40 złożzeń, wśród nich zaś typowo przestrzenne *fuki-agaru* 'wzlatywać', *fuki-ageru* 'wznosić przez dęcie, wzbijać', *fuki-dasu* 'wydać, wyrzucić dmac', *fuki-komu* 'wwiać do wewnątrz', *fuki-orosu* 'dać z góry', *fuki-tōsu* 'przewiać, przeniknąć' (o wietrze), *fuki-hanasu* 'zwiać, strącić wiatrem' itp.

Badawczym zadaniem przyszłości będzie szczegółowa analiza typu III i odpowiedź na pytanie, jak daleko geograficznie sięgają języki tego typu. Można przypuszczać, że są to głównie języki dalekowschodnie, a zatem na wschodnich terenach Azji wytworzyła się spora wyspa takich języków, nawet nie spokrewnionych między sobą. Jak głęboko przyjął się ten typ w rodzinie chińsko-tybetańskiej, jest problemem otwartym. Ważne jest też zagadnienie teoretyczne: jaka jest semantyczna i morfologiczna istota złożzeń czasownikowych. Na pytanie to starałem się odpowiedzieć w artykule ogłoszonym w Japonii²¹. Pozostaje dalsze pytanie: czy poza wymienioną wielką wyspą dalekowschodnią istnieją złożzenia czasownikowe jeszcze gdzie indziej na świecie. Zauważyłem istnienie 6 takich czasowników w języku tureckim i rozpatrzyłem je w tymże artykule ogłoszonym w Tokio. Ale podobne i bardzo ciekawe zjawisko można też zasygnalizować w Afryce południowo-zachodniej, mianowicie w hotentockich językach Hai-omn i Nama²².

Jednozgłoskowce tych języków, często opatrzone frontalnymi mlaskami²³ (click, Schnalze), układają się w dwójki, które przypominają złożenia chińskie lub japońskie. Przypatrzmy się układowi *ū-hǎ* 'zawsze brać', w którym składnik *ū* znaczy 'brać', zaś element *hǎ* 'zostawać'. Odpowiadałoby to japońskiemu *tori-todomasu*, którego jednak nie notują słowniki. A oto inny przykład przypominający dalekowschodnie : ≠*nau*-≠*ari* 'rozbić', złożony z cząstek ≠*nau* 'bić, uderzać' i ≠*ari* 'pękać', a zatem moglibyśmy tu posłużyć się japońską paralełą *buchi-kowasu* 'rozbić' (*bursu* 'bić' + *kowasu* 'lamać, kruszyć'). Inne przykłady: II*nāu*-I*ā* 'rozumieć' (II*nāu* 'słuchać' + I*ā* 'rozpościerać', tu więc jest przeniesienie materialno-przestrzennego

¹⁹ *Bolšoj japonsko-russkij slovar'*. Red. N.I. Konrad. T. 1-2, Moskwa 1970.

²⁰ *Kitajsko-russkij slovar'*. Red. I.M. Ošanin. Wyd. 2. Moskwa 1955.

²¹ Z. Kempf. *Japanese Verb-Compounds*. „Gengo Kenkyu” („Studia Językoznawcze”). Tokio 1973 nr 62 s. 36-54.

²² R. Stopa. *Teksty hotentockie, Hai- II omn i Nama*. Kraków 1936.

²³ Użyłem tu znaków Stopy dla mlasków: I dentałny, II laterałny, ≠ alweolarny! celebrałny

czasownika 'rozpościerać' do sfery umysłowej), *doē- Igora* 'rozejść się w różne strony' (*doē* 'ciągnąć' + *Igora* 'rozdzielać').

Na uwagę zasługuje fakt, że verba eundi nie stanowią po hotentocku jednego wyrazu, lecz wykazują przynależność do typu II, bo przy każdej zmianie stosunku przestrzennego pojawia się inny wyraz. Oto ich krótka lista: *si* lub *!gũ* 'iść', 'pójść', *hã* 'przychodzić', *bē*, \neq *oa* oraz \neq *ui* 'wychodzić', \neq *gã* 'wchodzić', *Iigoa* 'schodzić na dół', *kxãi* 'wstawać, iść w górę'.

A oto jak funkcjonują czasownikowe złożenia oznaczające układy przestrzenne. Budowa ich i kolejność elementów przypominają schemat japoński.

Illativus: *nãu- \neq gã* 'wskoczyć' (*nãu* 'skakać' + \neq *gã* 'wchodzić'), por. jap. *tobi-komu* 'wskoczyć, wlecieć'.

Elativus: \neq *ara- \neq ui* 'wypluć' (\neq *ara* 'pluć' + \neq *ui* 'wychodzić', cf. jap. *haki-dasu* 'wypluć'), *uri- \neq oa* 'wyskoczyć' (*uri* 'skakać' + \neq *oa* 'wychodzić', cf. jap. *tobi-dasu*), *daũ- \neq ui* 'wypłukać skądś' (*daũ* 'płynąć' + \neq *ui* 'wyjść'), *!hai-bē* 'wypędzić' (*!hai* 'tropić zwierza konno' + *bē* 'wychodzić, wybiegać').

Supralativus: *nãu-kxãi* 'podskoczyć' (*nãu* 'skakać' + *kxãi* 'wstać').

Lativus: *ũ-be* 'zabrać' (*ũ* 'brać' + *bē* 'wyjść, wybiec'); np. *ots gye* [...] *daii tsĩ* *Iigaũ tsĩ* *Iawa hũn hoana nĩ* *ũ-bē* (gdy grzmi), wtedy ty mleko, mięso i czerwone rzeczy wszystkie powinieneś usunąć, (Stopa, jw. 43). Tu układ elementów posiada ład normalny i przypomina porządek japoński, np. w podobnej konstrukcji *motte-kuru* 'przynosić' ('mając przychodzić', *motsu* 'trzymać, mieć' + *kuru* 'przychodzić'). Ale w innych konstrukcjach hotentockich tego rodzaju widać pewien zamęt świadczący o tym, że formacje te są w stanie tworzenia, że nie są zbyt dalekie jeszcze od luźnego układu elementów, na chybił-trafił: *!gũ-ũ* 'pójść z czymś' (*!gũ* 'iść, pójść' + *ũ* 'wziąć'), np. *Tsĩb gye Igui ariba gye !gũ-ũ gaikē* 'I jednemu psu kazano iść z nim' (= z listem). Przecież po japońsku byłoby tu *motte-kuru*, nie zaś *kuri-motsu*. Podobnie odwrócony w stosunku do japońszczyzny jest porządek składników w złożeniu *sĩ-ũ* (*sĩ* 'iść' + *ũ* 'wziąć'): *Tsĩmgye ũ te* [...] *tsĩ* *Iigaũs geba gye sĩ-ũ te* 'I oni wzięli mnie [...] i zaprowadzili (poszli-wzięli) mnie do wsi' (jw. 7), bo powinno być *ũ-sĩ* 'wziąwszy-iść'. Niepoprawny ze stanowiska japońskiego byłby też układ: *ob gye Iigoroba* (n) *!oa gye !gũ-ũ te* 'tak też on zaprowadził (poszedł-wziął) mnie do koryta z wodą' (jw. 11).

W niektórych jednak konstrukcjach hotentockich „niejapońskie” zestawienia składników mają swoje uzasadnienie, wtedy zwłaszcza, gdy związek między obu czynnościami wyraża cel (pójść, aby wziąć). Mamy z tym do czynienia przy złożeniu *sĩ-ũ*, np. w cytacie: *ēta haiē sĩ-ũ* 'abym poszedł wziąć kij' (jw. 18), bo chód poprzedza wzięcie kija. Podobnie w układzie *sĩ-tē* 'iść, aby się dowiedzieć' (*tē* 'pytać'): *ēta sĩ-tē* 'abym poszedł się zapytać' (jw. 17), *sĩ-* || *nãuc* 'iść, aby posłyszeć': *eio, eio ti* *IInaotse, ēta sĩ-* *IInãu* 'ach, ach, mój dziadku, abym poszedł posłuchać' (jw. 16).

Rozpatrzmy wreszcie układ: *khi-ũ* 'przynieść' ('pojawić się-wziąć', *khĩ* 'pojawić się'): *ob gye* I *gĩriba \neq khari hairoē aibe gye Ikhĩ-ũ* 'tak więc szakal najpierw z matym patyczkiem przyszedł' (jw. 22). Tu nie chodzi już o cel (pojawić się, aby wziąć).

Na temat tej konstrukcji pisze wyjaśniająco Stopa: „Stäbchen [...] erschien-nahm’, eigtl. ‘nahm und kam’, doch vom Standpunkt des Löwen aus ist es richtig : zuerst bemerkt er den Schakal und dann, daß er auch das Stäbchen mitgenommen hat”. W konstrukcji tej, celnie objaśnionej przez Stopę, widzimy więc przykład stadium narodzin czasowników złożonych. Naginają się one na razie do poszczególnych układów sytuacyjnych, nim przekształcają się w zwarty i jednolity schemat morfologiczno-semantyczny, którego najwyższe i doskonałe stadium widzimy w japońszczyźnie.

Gdybyśmy chcieli wyciągnąć wnioski ogólne z dotychczasowych rozważań i z kolei starali się zaproponować wytyczne dla dalszych badań w celu pogłębienia problemu w sensie ostatecznym, to moglibyśmy twierdzić, że proponowane trzy typy języków dałyby się uprościć do dwu. Faktycznie bowiem typ prefiksalny i typ złożenia czasownikowych są pokrewne w tym sensie, że element językowy wyrażający stosunki przestrzenne raz jest słowem służebnym (prepozycja), innym zaś razem na dalekim wschodzie jest czasownikiem, który jednak w tej funkcji swej tak się skonwencjonalizował, że właściwie przestał być klasycznym czasownikiem, a stał się słowem służebnym. Znaczy to, że w skali funkcyjnej możemy niemal przeprowadzić znak równości między indoeuropejskim przyimkiem-prefiksem **eks* ‘z’ a japońskim składnikiem *-dasu* ‘wymować’ w tejże roli. Tak więc oba te typy językowe moglibyśmy sprowadzić do jednego, który nazwalibyśmy morfologicznym. Natomiast nasz typ II jest całkiem odrębny. Tutaj funkcja przestrzenności nie ujawnia się za pomocą środków morfologicznych, lecz semantycznych, które tkwią implicite w danym czasowniku, różnym przy każdej odrębnej funkcji przestrzennej. W tym świetle typ II możemy nazwać krótko leksykalnym. Może też kogoś nie zadowoli tytuł obecnego artykułu, w którym jest mowa o „morfologii”, a termin ten niełatwo jest zastosować do typu II. Zadaniem przyszłości i efektem bardzo dokładnych studiów wszystkich języków świata może być odpowiedź na pytanie, czy przedstawione tu typy języków są jedyne, czy też nie kryją się gdzieś jeszcze inne możliwości.

LES VERBES ET LES FONCTIONS SPATIALES
(Essai du domaine de la linguistique générale)

Résumé

Dans la phrase, les relations spatiales entre les objets sont très souvent marqués par le verbe qu'accompagnent les noms de ces objets: l'énoncé du type *Książka leży stół* (Le livre est posé la table) serait compréhensible, car le verbe *leży* signale nettement le rapport existant entre les deux objets (*książka* et *stół*). Les phrases polonaises du type *On od-sunął stół od okna* (Il repoussa la table de la fenêtre), où le rapport est marqué par le préfixe *od-* et par la préposition *od*, sont pléonastiques. L'auteur étudie les différentes manières dont les verbes expriment de telles relations. Il divise à cet effet les langues du monde en trois groupes: dans le premier, le rapport en question est marqué par un préfixe, p. ex. en lat. *ex-primere* 'presser', *sub-sternere* 'étendre, faire la litière', *ad-iungere* 'adjoindre', etc.; dans le groupe II, les exposants morphologiques du rapport font défaut, p. ex. en haoussa, où l'on a, dans le sens du pol. 'iść' (aller) — pour exprimer différents rapports — des verbes différents: *tafi* ou *je* 'aller', *shiga* 'entrer', *fita* 'sortir', *zo* 'venir', *sauka* 'descendre', *kai* 'parvenir', etc. Dans le groupe III, les actions et les rapports en cause sont exprimés par des constructions composées de deux verbes, où le second joue le rôle du préfixe indo-européen, p. ex. le japonais *hori-dasu* 'déterrér' (*horu* 'creuser' — *dasu* 'sortir, retirer, etc.'). Selon l'auteur, au groupe I appartiennent les langues indo-européennes, caucasiennes (il s'occupe plus particulièrement du tabassarane), américaines incorporantes (p. ex. le navaho), au groupe II les langues ouraliennes et altaïques, sémitiques, malayo-polynésiennes et mélanésiennes, au groupe III le japonais, le chinois, le coréen, les langues hottentotes (*hai-//omm* et *nama*). Il est nécessaire de poursuivre ces recherches dans différentes autres langues.